

NOWE ODKRYCIA DOTYCZĄCE STAROŻYTNEJ RASY BUDOWNICZYCH

Sezon 10, odcinek 10

24 kwietnia 2018 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witamy ponownie w "Kosmicznym ujawnieniu". Nazywam się David Wilcock i jestem waszym gospodarzem. Jestem tutaj z Corey'em Goode, by wysłuchać jego fascynujących aktualizacji kosmicznych. A w tym odcinku, zajmiemy się powrotem Starożytnej Rasy Budowniczych.

Corey'u, witaj ponownie.

CG: Dziękuję.

DW: A więc jesteśmy w środku bardzo ważnej sceny z dużym napięciem akcji. Powiedziano ci, że odbędziesz wycieczkę po bazie DOK - Dowództwa Operacji Księżycowych (LOC - Lunar Operations Command) i po raz pierwszy wspomniałeś w tym programie, że tak naprawdę są takie trzy.

Czy mógłbyś nam powiedzieć trochę więcej o tym, co to była za trasa wycieczkowa i dlaczego jest ona istotna?

CG: Powiedziano mi, że będę mógł zwiedzić pewne starożytne obiekty, wokół których te trzy bazy DOK były zbudowane.



DW: Ooo, naprawdę?

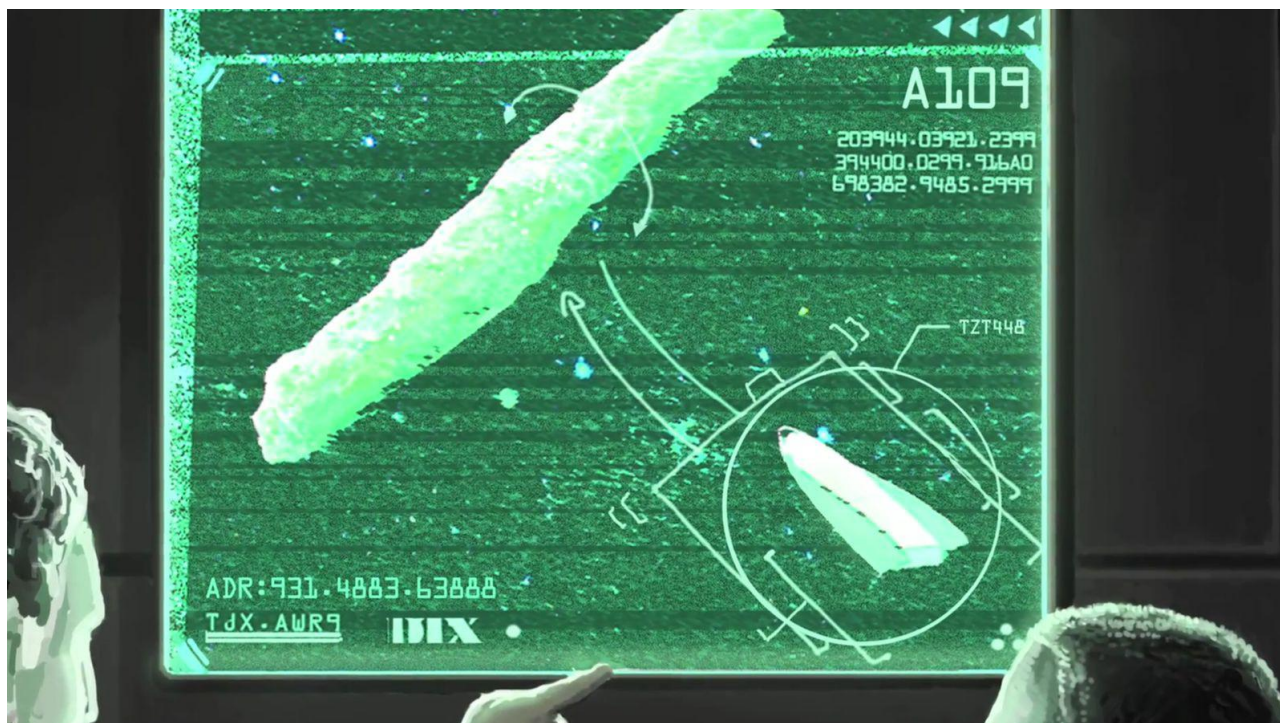
CG: Tak. Natychmiast po zakończeniu odprawy zostaliśmy eskortowani bezpośrednio na tę wycieczkę, ale odprawa jeszcze się nie skończyła.

To, co się wydarzyło, to okno na ścianie pokazujące krajobraz księżycowy, jeden z dużych ekranów typu inteligentnego szklanego pada opuszczany z sufitu.

Zygmunt wstał i powiedział „Mam dla was obu coś ciekawego”.



Staął obok ekranu, a następnie obrócił się w naszą stronę i powiedział „Od jakiegoś czasu obserwujemy coś, co wydaje się być wrakiem statku, który zbliża się do naszego Układu Słonecznego. Wiecie, to jest jedna z wielu rzeczy, które monitorujemy”.



DW: Czy miałeś poczucie, co miał na myśli mówiąc „od jakiegoś czasu”? Czy mówimy o wielu latach?

CG: To wszystko co wiem.

DW: Hm.

CG: Wiem, że prawdopodobnie śledzą to od wielu lat.

DW: Hm, ok.

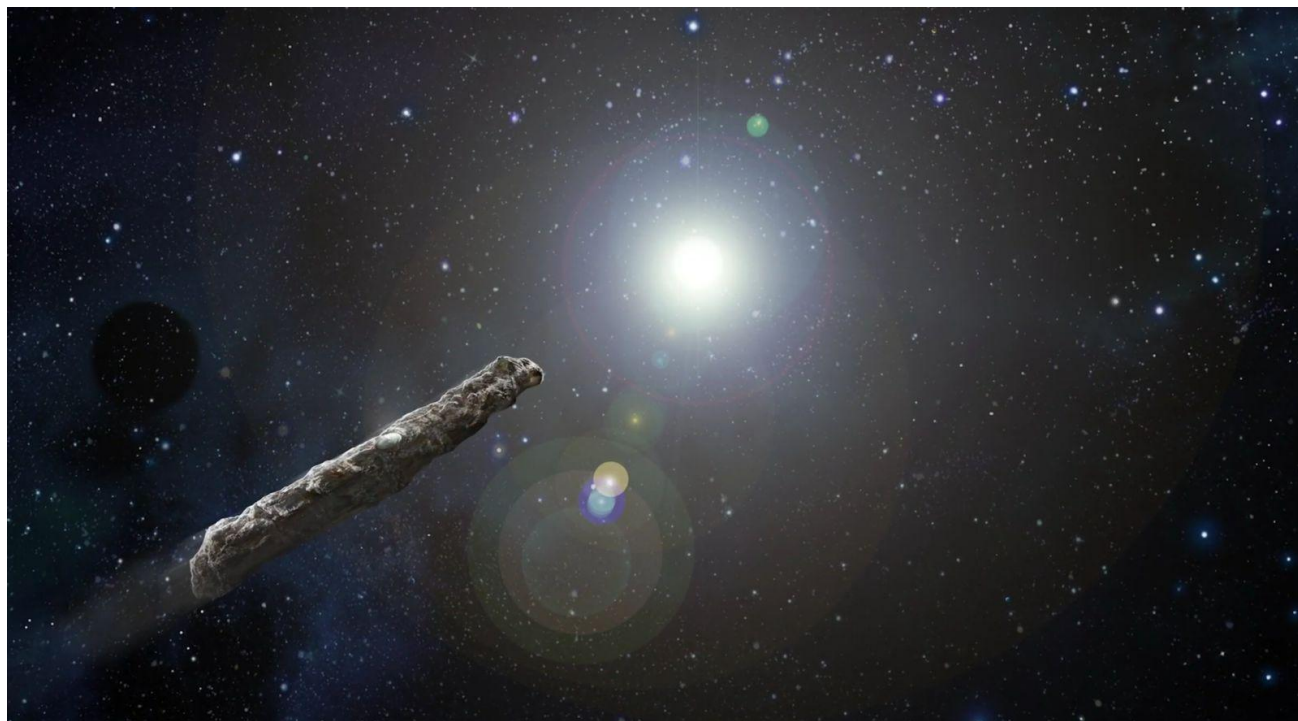
CG: Powiedział „Obserwowaliśmy go z dużym zainteresowaniem, ponieważ zbliżał się coraz bardziej i bardziej do Zewnętrznej Bariery”.



Region, w którym znajduje się Zewnętrzna Bariera... byli zainteresowani tym co się stanie, gdy ta jednostka wejdzie w kontakt z Barięą...

DW: Racja.

CG: ...wiesz, mogliby wtedy zebrać informacje.



DW: Czy mieli jakieś informacje na temat... jakby statek próbował uciec z naszego Układu Słonecznego i uderzył w Bariere, czy wtedy eksploduje? Co się stanie, jeśli coś uderzy w Bariere?

CG: Wyglądało to na coś w rodzaju plastiku czy czegoś, co ich powstrzymywało.

DW: Ooo!

CG: Próbowaliby lecieć, a to by ich powstrzymywało.

DW: Więc to niekoniecznie by ich zniszczyło, raczej po prostu się rozciągało?

CG: Tak.

DW: Ok. Jak dużo informacji udało im się zebrać o tym statku? Czy obserwowali go z bliska? Czy wylądowali na nim?

CG: Przez jakiś czas zbierali dane telemetryczne i obserwowali, jak zbliża się do Bariery.

DW: O, tak! Ponieważ nie mogli przejść przez Bariere...

CG: Tak.

DW: ...nie mogli polecieć i popatrzeć na to, mogli tylko oglądać za pomocą instrumentów.

CG: Racja.

DW: Ok.

CG: Więc w momencie, gdy statek miał trafić w rejon Bariery, mieli wszystkie swoje instrumenty wycelowane w tym kierunku. I ku ich zaskoczeniu ten wrak przedostał się przez Bariere.

DW: Naprawdę?

CG: No tak, ale czegoś nie wiedzieli... wtedy Bariera została już rozpuszczona lub rozebrana.

DW: Racja, o tym mówiłeś w poprzedniej aktualizacji.

CG: Tak. Ale nie było żadnego ogłoszenia, nikt nie wiedział. Więc wiele istot nie przychodziło tu lub odchodziło, ponieważ uważały, że Bariera jest nadal na miejscu.

DW: Ale wspominałeś, że ta Galaktyczna Federacja teraz to egzekwuje.

CG: Racja.

DW: Więc czy to będzie w zasadzie to samo, jeśli chodzi o sposób działania?

CG: Generalnie w tym jak to działa, z wyjątkiem blokady wojskowej, prawdopodobnie zatrzymają cię z ogromnym wyprzedzeniem.

DW: Ok, więc kiedy dowiedzieli się, że Zewnętrzna Bariera nie działa, że ten statek prześlizgnął się przez nią, to co zrobili potem?

CG: Cóż, Zygmunt, kiedy stał i wygłaszał prezentację, jakby się nastroszył mówiąc „Poprowadziłem ekspedycję do tego statku, żeby sprawdzić kto jest jego właścicielem, skąd pochodzi”.

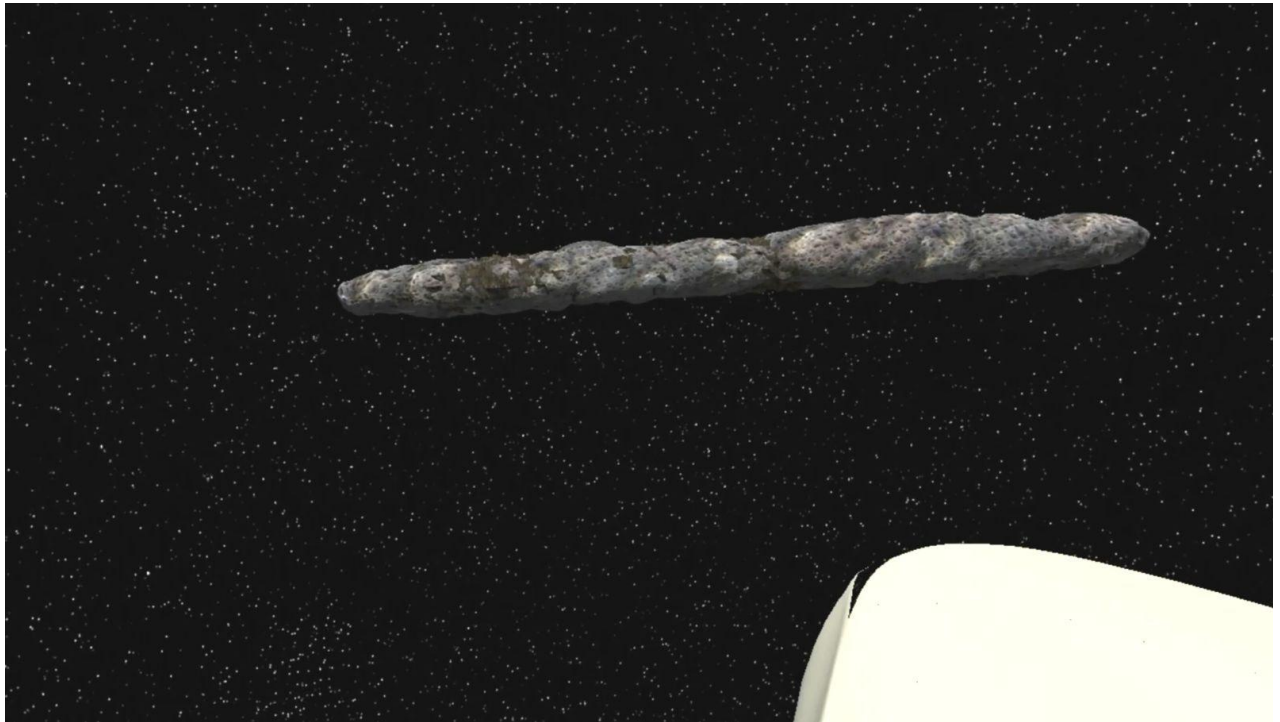
DW: Hm.

CG: Gdy to powiedział na ekranie zaczęły pojawiać się dane telemetryczne. To było oczywiście nagranie wideo, wszystkie te numery i współrzędne zaczęły pojawiać się naprawdę szybko, a potem zniknęły.

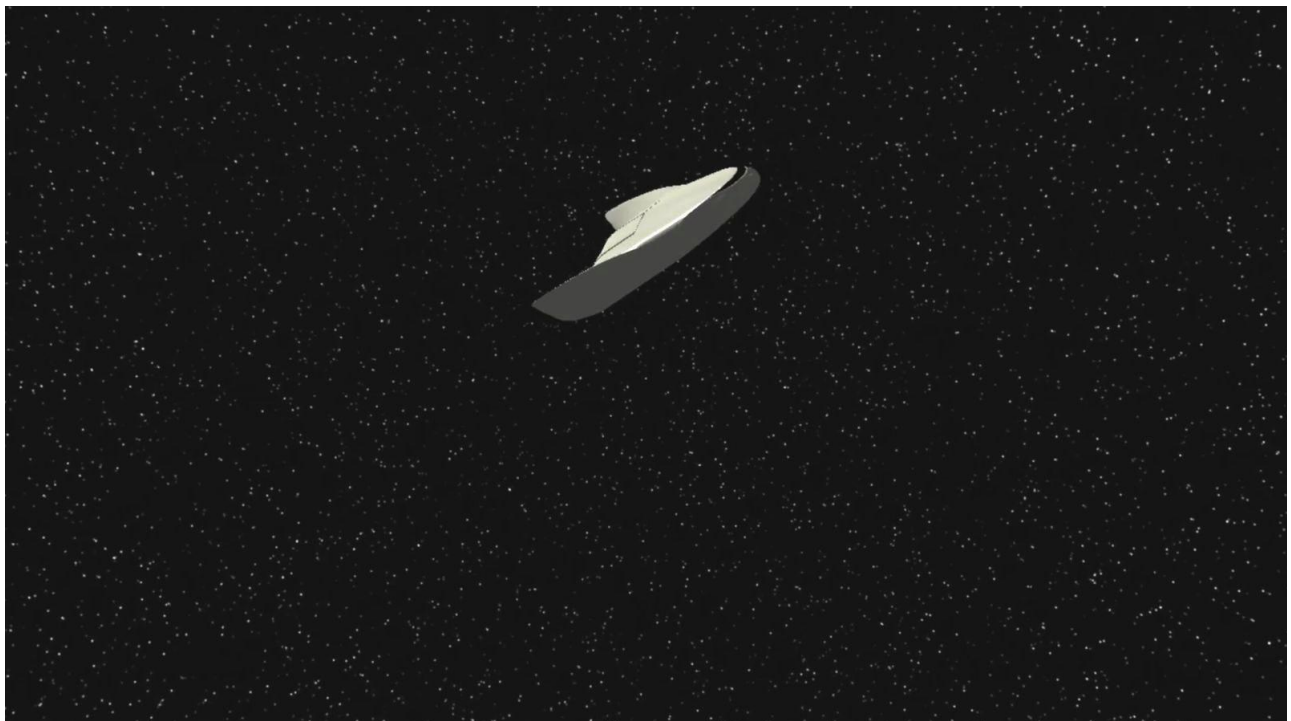
Wtedy zobaczyłem długi wąski zarys światła, jakby w czarnej przestrzeni coś odbijało światło i powoli się obracało, bardzo powoli.

Zacząłem słyszeć piski i komunikaty, coś jak transmisja NASA, mówili o dopasowaniu się do obrotów statku.

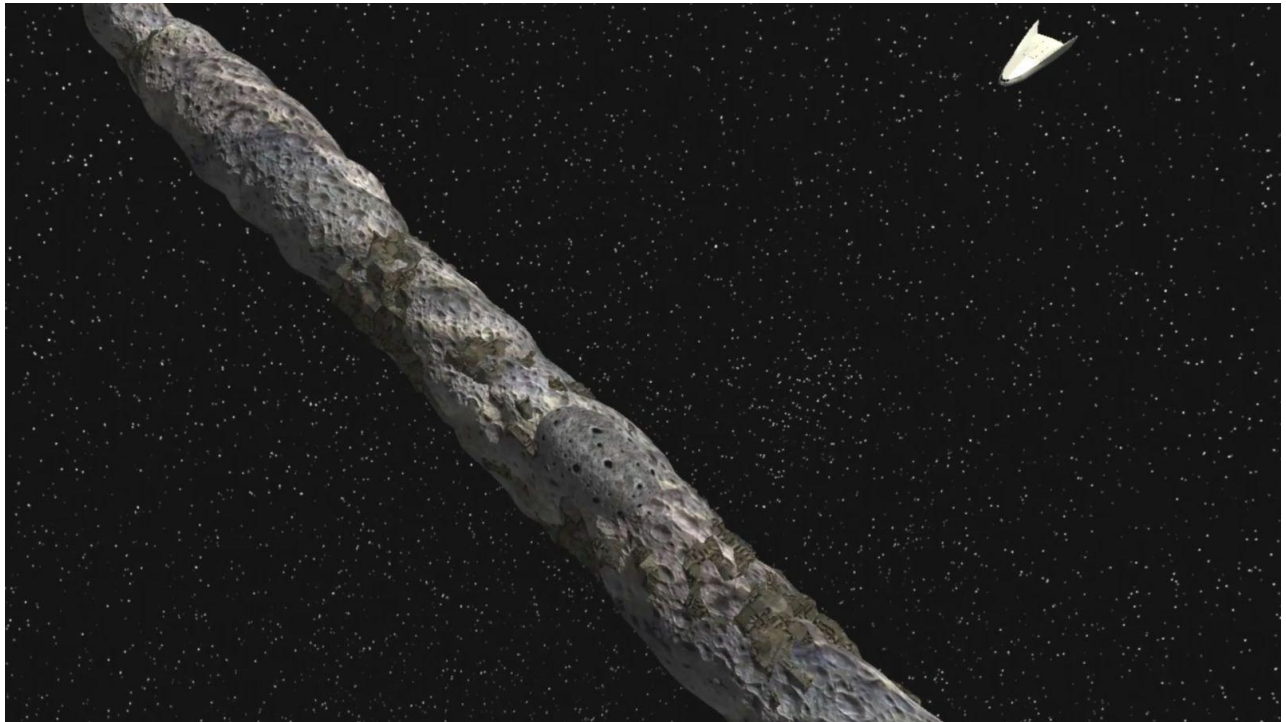




Potem podawali jak blisko są, wiesz, żeby przyziemić lub wylądować na obiekcie i tak zrobili: „Trzy, dwa, jeden, jest”.



Wiesz, to było jak transmisja NASA.



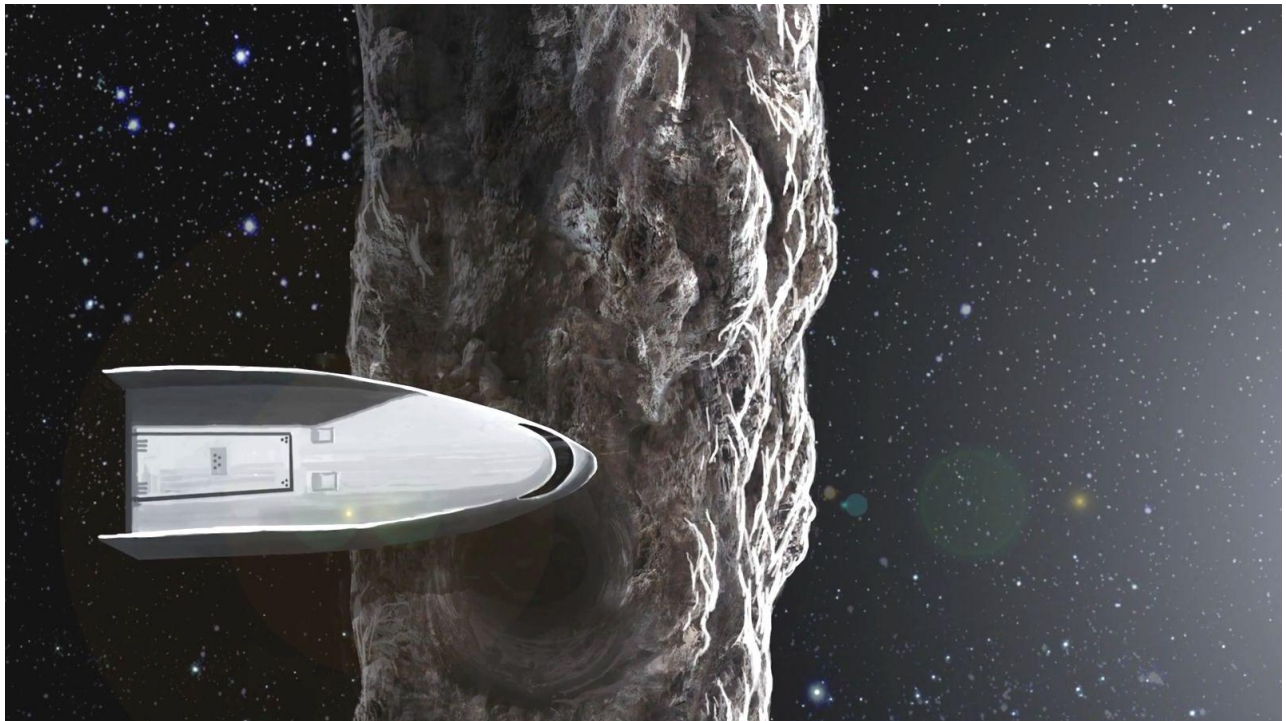
Pojazd, który zbliżał się do tego statku, chyba z boku lub od spodu, wystrzelił drona.

Ten dron nagrywał film, na którym widać, jak ten prom się zbliża.

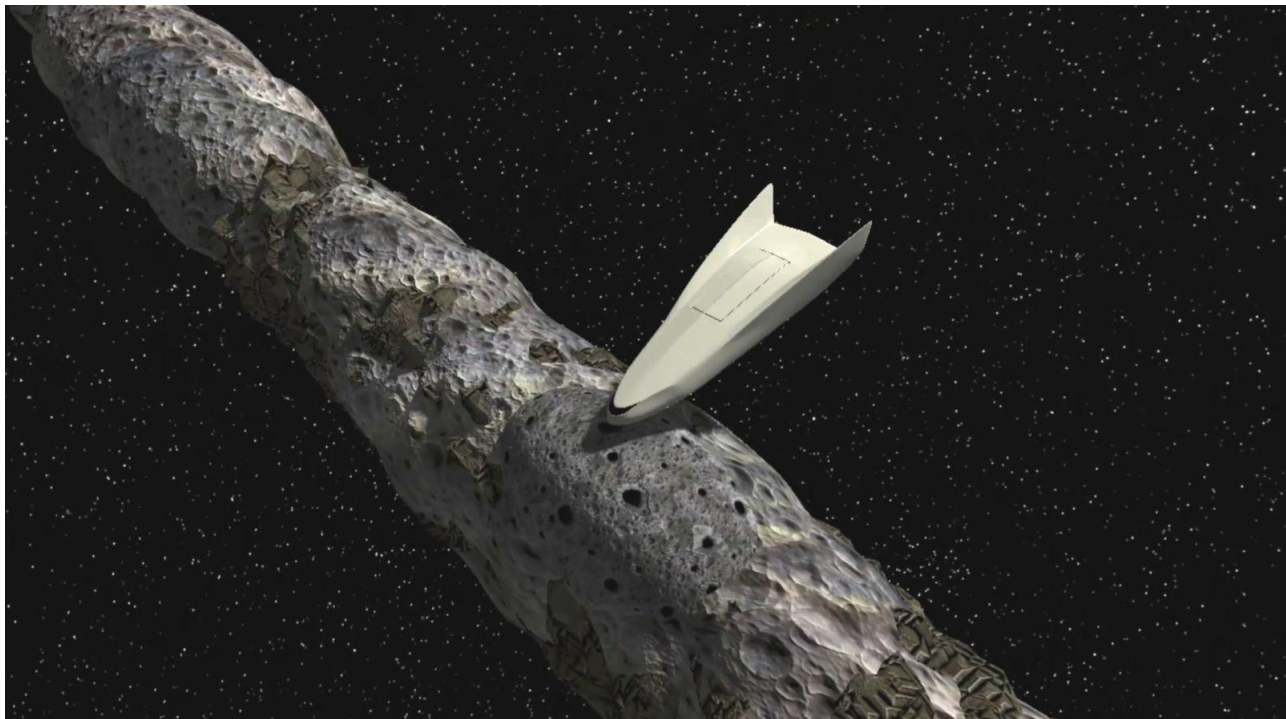
Był to długi kamienny statek w kształcie cygara. Był wykonany z kamienia.

DW: Ok.

CG: W około jednej trzeciej długości było coś, co wyglądało jak metaliczny, bardzo krystaliczny-metaliczny materiał, było oczywiste, że tam był mostek tego statku.



Ten kamienny statek wyglądał jakby przeszedł przez miliony lat zderzeń z innymi kosmicznymi obiektami, był naprawdę poobijany.



Na zewnątrz było... coś, co wyglądało jak brudny lód wysypujący się z jednego punktu kopuły... na kopule były te wszystkie dziury.



Wszystko było popękane i roztrzaskane, ale na zewnątrz wzdłuż burty statku i dookoła, był lód. Wyglądał zielonkawo-brązowo, jak woda z jeziora, w której tu i ówdzie pojawiały się różowe lub pomarańczowe smugi.

Oczywiście w tym momencie nie wiedziałem co to jest.

Po wylądowaniu i zabezpieczeniu lądowania ludzie zaczęli wychodzić w skafandrach kosmicznych.

DW: Jak oni się tam dostali?

Dostali się do środka przez jeden z otworów.

DW: W tej bańce, o której wspominałeś?

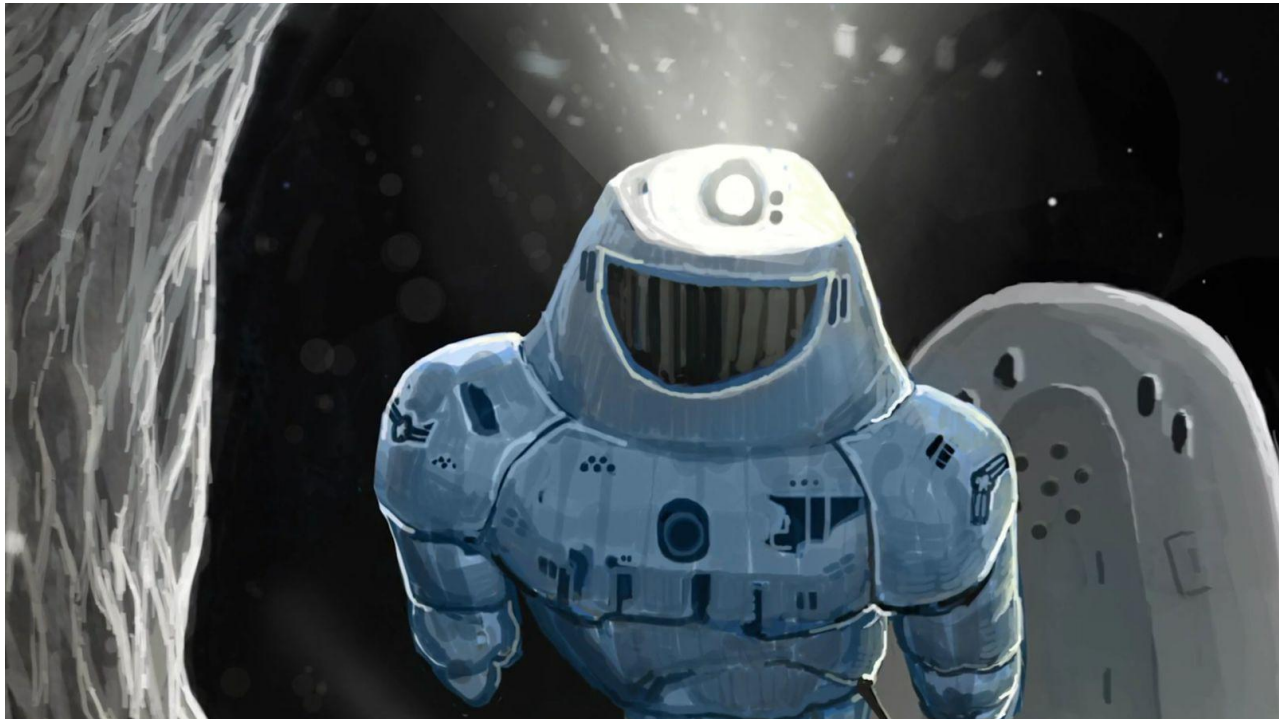


CG: Tak, w tej bańce. Mieli światła w swoich hełmach i na różnych częściach kombinezonów, a z końca przegubów dłoni wyrzeliwało światło.

DW: Czy była jakaś grawitacja, która pozwalała im chodzić lub jak byli w stanie manewrować w tym statku?

CG: Nie było grawitacji, przeciągali się tak jak astronauta w Stacji Kosmicznej, kojarzysz?

DW: Ok.



CG: Mieli na sobie kamery typu GoPro i w tym czasie została wyświetlona transmisja wideo z kamery na jednym ze skafandrów.

Kiedy wchodzili, światła, które mieli były bardzo jasne, można było dość dobrze widzieć otoczenie.

Było oczywiste, że w statku nie było grawitacji. Poniżej w dolnej części, gdzie powinna być podłoga była gruba lodowa powłoka, taka sama jak na zewnątrz statku.

Wyglądało to jak spieniona woda z jeziora z zawartością organicznej substancji.

DW: Hmm.

CG: Natychmiast pojawił się facet, który zaczął dłubać na górze czymś wyglądającym jak mały kilof i potem pobrał rdzeń spod powłoki. To było tylko tak głęboko [Corey pokazuje około 4 cale lub 100 mm].

Wkładają to do plastikowych fiolek i toreb, pobierają próbki, robią zdjęcia i filmy.

DW: Czy była jakaś zgoda co do tego, co to właściwie mogło być?



CG: Zygmunta powiedział, że później, jak już wszystko przetestowali, okazało się, że było to pełne szczątków organicznych i że najprawdopodobniej były to szczątki załogi...

DW: Naprawdę?

CG: ...oryginalnej załogi.

Na filmie widzę te wszystkie różne panele, które zostały zdjęte ze ścian i które po prostu unosiły się w powietrzu. Były tam obszary, w których najwyraźniej kiedyś była technologia, ale zostały całkowicie wyczyszczone.

Powiedzieli, że to oczywiste, że przez miliony lat statek był wielokrotnie odwiedzany przez różne istoty pozaziemskie i że one wyczyściły go.

Dokumentowali więc miejsca skąd cała ta technologia została usunięta.

Wokół były różne znaki od różnych istot, które tam były.

Na nagraniu wideo jednego z astronautów można usłyszeć przez radio „Znalazłem coś, musicie chłopaki tu przyjść i to zobaczyć”.

Wtedy nagle widzisz astronautę przemieszczającego się, przechodzącego przez różne piętra na statku, na tym starożytnym statku i widzisz, jak przeciąga się przez otwory i szuka przejść, aby iść w tym kierunku, ponieważ ktoś zawołał: „Jestem na pokładzie rufowym z prawej burty”, wiesz, i oni tam szli.

Kiedy dotarli do miejsca, gdzie... widać było światło dochodzące przez otwór drzwiowy, w którym panel był zakleszczony bokiem, nie było widać, że tam są normalne drzwi, ale ten astronauta znalazł je i był w środku.

Potem człowiek z kamerą wchodzi do środka, a tam jest coś w rodzaju pokoju z mnóstwem... sięgających dość wysoko szuflad wyglądających jak w kostnicy.

Pomieszczenie było dość duże, a szuflady były tak wygięte [Corey rozkłada przed sobą ręce rozstawione w kształcie prawie półkola].

DW: Czy ten spieniony lód występował na wszystkich powierzchniach czy tylko na podłodze?

CG: To było po prostu na podłodze, która, jak już mówiłem, nie miała grawitacji. Więc stwierdzili, że w pewnym czasie... był blisko gwiazdy.

Powiedzieli, że statek ten krążył wokół niezbyt odległej gwiazdy - nazwali tę gwiazdę - i że utknął na orbicie tej gwiazdy na miliony lat.

Dane czasowe, które byli w stanie wykorzystać do datowania tego obiektu miały ponad miliard lat.

DW: Jejku! I żebyśmy mieli jasność, to nie jest datowanie węglem C14. To jest jakaś inna technologia, której normalnie nie mamy.

CG: Racja. Tak, to zupełnie inna technologia.

DW: Ok.

CG: Ale zaczęli wyciągać te otwarte szuflady, niektóre były puste, a niektóre... nie były.

DW: Hm.

CG: Otworzyli szufladę, a w niej leżała istota, która wyglądała jak pterodaktyl.



Był bardzo jasny, bladoniebieski i wyglądał jakby prawdopodobnie był ciemniejszy przed śmiercią, zanim umarł, i po prostu wyblakł.

W innej szufladzie, którą otworzyli była ta różowopomarańczowa istota.

Tułów był bardzo cienki i wyglądał na giętki, a potem rozchodził się na dwie nogi, które wyglądały w zasadzie jak macki.

DW: Jak macki ośmiornicy?

CG: Tak, jak ośmiornicy.

DW: Hm.

CG: Miał także dysze wodne, była to ewidentnie istota wodna.

Na początku, gdy to zobaczyłem, myślałem, że to jakiś ssak.

DW: Czy te ciała są po prostu umieszczone na tych szufladach, czy też są w jakiejś bańce lub czymś podobnym?

CG: Nie. Leżą na stole, są jak przyklejone do stołu. Nie zaczęły unosić się w górę, one były przyklejone.

A ta długa wodna istota miała, co ciekawe, trzy palce u rąk i trzy palce u nóg, które miały na sobie przyssawki.

DW: Co jest bardzo podobne do złotych Istot Trójkątno-Głowych.

CG: Racja.

DW: Tak.

CG: Wciągnęli worki. Mieli zamiar zacząć pakować ciała do worków.

Ale kiedy zaczęli wyciągać ciała, one zaczęły się rozpadać. Były jak liofilizowane od tak długiego przebywania w Kosmosie.

Zaczęli wkładać kawałki do worków. Cały pokój wypełnił się pyłem i cząsteczkami ciała.

Jeden z nich używał jakiegoś kawałka panelu jako szpachelki do skrobania, żeby wydobyć ciało, które było po prostu przyklejone do stołu.

DW: To trochę dziwne, bo jeśli spojrzysz na protokół, który mówi, że jeśli znajdziemy nowy grób w Egipcie czy coś podobnego, to każdy musi być tak ostrożny, żeby niczego nie uszkodzić.

Jeśli jest to tak cenny obiekt, to dlaczego byli tak nieostrożni w sposobie, w jaki próbują zdobyć próbki?

CG: Cóż, to jest Sojusz TPK. To była szybka operacja, w której musieli się dostać do środka, zebrać informacje, a potem odlecieć.

DW: Ach, więc to nie jest tak jak z... prawdopodobnie wszystkimi artefaktami, które znaleźli przez lata, oni nie mają czasu, aby zajmować się tym przy pomocy licznej personelu i z dużą uwagą.

CG: Tak. Naprawdę nie mieli czasu, aby odpowiednio przygotować stanowisko wykopalisk archeologicznych.

Gdyby to był większy program kosmiczny, jeden z tych, które kontrolują ten region Kosmosu, zapewne stworzono by... być może już przejęliby już statek, a następnie utworzyli zespół medycyny sądowej.

DW: Więc te ciała po prostu się rozpadają, a oni wkładają je do worków?

CG: Tak i w tym momencie przechodzimy do innej kamery innego zespołu, ponieważ ktoś inny zawołał, że coś znalazł.

Poszli na to piętro, które było większe niż inne, a ściany były wszędzie pokryte dwoma różnymi rodzajami pisma.

Jeśli jeszcze się nie domyśliłeś, ta technologia to technologia Starożytnej Rasy Budowniczych.

DW: Ojej!

CG: Więc ekipa była bardzo podekscytowana.

DW: Czy mógłbyś nam przypomnieć, czym jest technologia Starożytnej Rasy Budowniczych w przestrzeni naszego lokalnego systemu gwiazdowego i dlaczego te inskrypcje są tak ważne?

CG: W naszej lokalnej gromadzie 52 gwiazd ta jedna starożytna rasa pozostawiła technologię i artefakty wszędzie, ale nigdzie nie udało się znaleźć żadnego rodzaju pisma czy glifów.

Inne rasy pojawiły się lata później, usunęli wszelkie pismo i glify i w zasadzie zaczęli twierdzić, że "To NASZA technologia. MY zbudowaliśmy tę technologię."

DW: Mówiłeś, że wiele z tych artefaktów to piramidy, obeliski, tego typu rzeczy?

CG: Tak. Tak, zdecydowanie wiele z nich to różnego rodzaju struktury tego typu.

DW: Interesujące. Więc znalezienie pisma, ktokolwiek próbował to wszystko usunąć, otwiera nowe, ogromne możliwości, to nowa aleja poszukiwań archeologicznych.

CG: Cóż, nie tylko. Najwyraźniej jeden z języków byli w stanie przetłumaczyć dość szybko.

DW: Hmm.

CG: Widziałem film... ściany, sufity, podłogi. Wszędzie było pismo - dwa różne rodzaje.

Jeden z nich, którego nie udało im się do końca rozgryźć, to typ języka i hiperwymiarowa matematyka zmieszane razem. Były tam jakieś zawiłe stylizowane glify.

Ale inne były kropkami, długimi kreskami, krótkimi kreskami. To było trochę jak alfabet Morse'a, ale bardzo złożony. Nauczyli się kolejności, w jakiej należy go odczytywać i powiedzieli, że jest bardzo podobny do glifu z języka pierwotnego, który znaleźli na kilku planetach w naszej lokalnej gromadzie 52 gwiazd.

DW: Ooo!

CG: Był na tyle bliski, że mogli go rozszyfrować. Drugiego języka nie byli w stanie.

DW: Czy na Ziemi istnieją jakieś ślady tego źródłowego języka?

CG: Powiedzieli, że znaleźli elementy tego pisma w różnych formach.

DW: Czy ty zapytałeś w którymś momencie czy to była Starożytna Rasa Budowniczych, czy może ustalili to sami?

CG: Właściwie nie musiałem pytać, Zygmunt stwierdził „Wiesz, to była technologia Starożytnej Rasy Budowniczych, a teraz wreszcie mamy część ich pisma”.

Byli tym bardziej podekscytowani niż perspektywą znalezienia jakiegokolwiek rodzaju materiałów genetycznych lub technicznych.

DW: Niesamowite! Jeśli to pismo pojawia się we wszystkich tych różnych starożytnych systemach gwiazdnych, to czy to sugeruje, że ta grupa odwiedzała te miejsca i zasiewała język pisany, matematykę i cywilizację w tych różnych zamieszkałych światach?

CG: Cóż, w pewnym momencie można to nazwać imperium, wszystkie te gwiazdy były częścią gigantycznego imperium lub grupy i to były pozostałości tego imperium, które zniknęło.

Interesujące jest to, że kiedy rozglądali się po tych piętrach i zbierali informacje, to ustalili, że kilka pięter było wypełnionych wodą pod ciśnieniem, a nie powietrzem.

Tak więc statek był wspólnym statkiem gatunku wodnego i niewodnego.

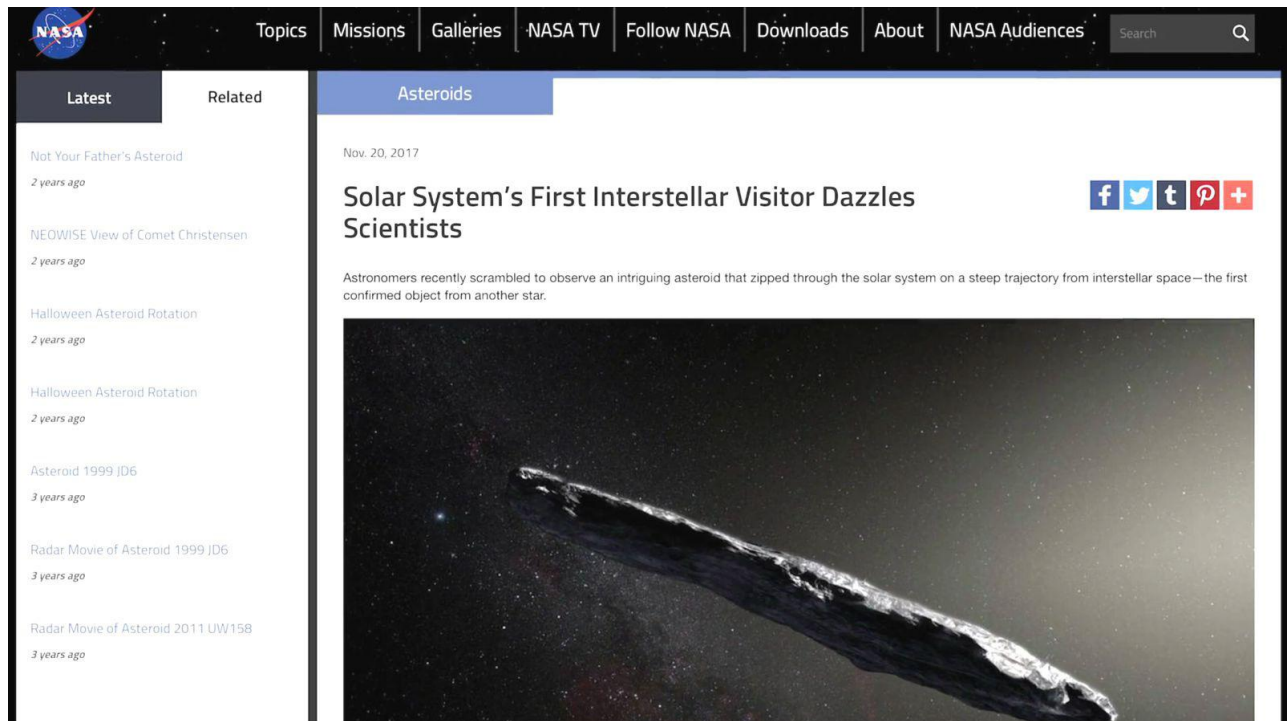
DW: Niesamowite!

CG: Cokolwiek stało się z tym statkiem, spowodowało spadek ciśnienia, katastrofalne rozszczelnienie i to w zasadzie zniszczyło istoty, które były w środku.

To je zhomogenizowało i uczyniło częścią tej mazi, tego mułu, który przymarzył do statku.

DW: Wierzę, że to było około 10 lub 11 grudnia 2017 roku, gdy media głównego nurtu ogłosiły, że ta asteroida w kształcie cygara, którą NASA właśnie odkryła została nazwana "Oumuamua".

I brzmi to bardzo podobnie do tego, co opisujesz.




Latest Related Asteroids

Nov. 20, 2017

Solar System's First Interstellar Visitor Dazzles Scientists

Astronomers recently scrambled to observe an intriguing asteroid that zipped through the solar system on a steep trajectory from interstellar space—the first confirmed object from another star.



Artist's concept of interstellar asteroid 1I/2017 U1 ("Oumuamua) as it passed through the solar system after its discovery in October 2017. The aspect ratio of up to 10:1 is unlike that of any object seen in our own solar system.

Credits: European Southern Observatory/M. Kornmesser

Now, new data reveal the interstellar interloper to be a rocky, cigar-shaped object with a somewhat reddish hue. The asteroid, named "Oumuamua by its discoverers, is up to one-quarter mile (400 meters) long and highly-elongated—perhaps 10 times as long as it is wide. That aspect ratio is greater than that of any asteroid or comet observed in our solar system to date. While its elongated shape is quite surprising, and unlike asteroids seen in our solar system, it may provide new clues into how other solar systems formed.

The observations and analyses were funded in part by NASA and appear in the Nov. 20 issue of the journal *Nature*. They suggest this unusual object had been wandering through the Milky Way, unattached to any star system, for hundreds of millions of years before its chance encounter with our star system.

"For decades we've theorized that such interstellar objects are out there, and now – for the first time – we have direct evidence they exist," said Thomas Zurbuchen, associate administrator for NASA's Science Mission Directorate in Washington. "This history-making discovery is opening a new window to study

Czy to jest ten sam obiekt?

CG: Tak jest.

DW: To naprawdę interesujące, bo dzieje się to zaledwie kilka dni przed zatwierdzonym ujawnieniem się Toma DeLonge.



The screenshot shows a web browser displaying a news article from 'DAILY NEWS | NEWS'. The article title is 'Former Blink-182 member Tom DeLonge hints Pentagon UFO disclosure is only the beginning: 'There's a lot more s--t coming''. Below the title are social media sharing icons for Facebook, Twitter, and Email. A video player shows Tom DeLonge sitting in a room with an American flag. To the right of the video is a purple advertisement for cars.com stating '4,900,000 VEHICLES AVAILABLE WITH NEW LISTINGS ADDED DAILY!'. Below the ad is a 'MOST POPULAR' section header.

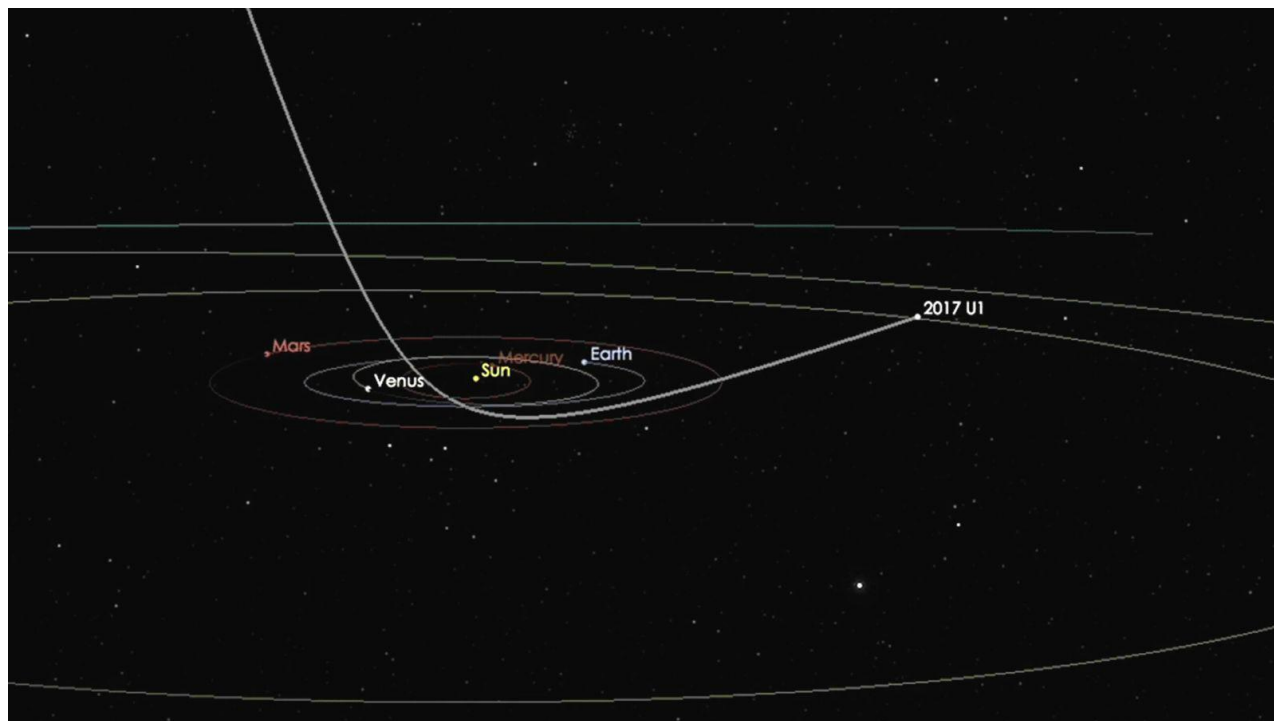
CG: I zaraz po tym jak Niebiescy Avianie zniknęli z naszej gęstości.

DW: Ach, racja! Więc czy myślisz, że oni pokazując materiał, który widziałeś mają plany ujawnienia nam tego statku w jakimś momencie albo wybrania się tam ponownie?



CG: Może, może. Wiesz, nie wiem. To jest... Nie sądzę, żeby planowali się podzielić TAKĄ ilością informacji teraz. Myślę, że to była raczej świetna okazja do zebrania informacji niż cokolwiek innego.

DW: Raport NASA mówi, że przeszedł poza naszym Układem Słonecznym i że miał czerwony metaliczny odcień koloru.



Oni więc naprawdę wydają się pomagać Ujawnieniu dokonując takiego ogłoszenia.

Jakie są twoje odczucia na temat konsekwencji, jakie spowoduje ten statek dla ludzkości?

CG: Cóż, w zależności od tego, co z tego statku zostanie rozszyfrowane językowo, będziemy mieli dużo więcej informacji na temat Starożytnej Rasy Budowniczych.

Nawet niektóre z najbardziej starych ras pozaziemskich, z którymi mamy do czynienia, są tak samo pogrążone w ciemności jak my.

DW: Racja. Więc co się stanie po tym jak przejdziesz przez tę odprawę na temat statku i zobaczysz to wideo?

CG: Film się kończy. On pyta czy mamy jakieś pytania. Zadajemy kilka pytań, a potem dostajemy trochę dalszych informacji, które muszą pozostać tajne, niestety.

Potem zadano pytanie „Czy jesteście gotowi na zwiedzanie DOK?”

Zakończyliśmy spotkanie, Gonzales i ja wyszliśmy na zewnątrz.

Była tam kobieta z Sił Powietrznych, przyszedł Zygmunt, a kilku innych przedstawicieli Sojuszu TPK przyszło z nami.

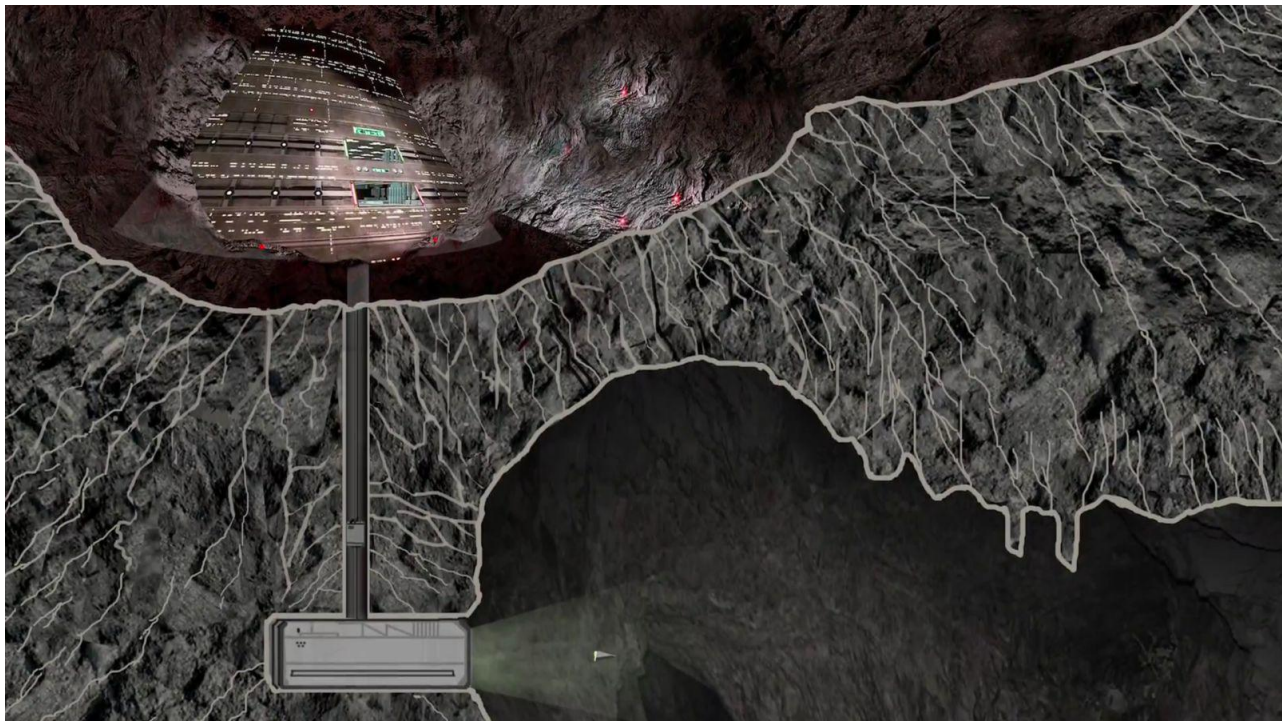
Na piętrze było widać jedną windę, a reszta była po prostu grupą zamkniętych drzwi.

Poszliśmy do tej windy, była ona inna niż ta, którą zjechaliśmy.

Wsiedliśmy i zaczęliśmy jechać w dół.

DW: Co się stało, gdy skończyłeś jazdę windą? Dokąd dojechaliście?

CG: Wychodzimy do pokoju, przez który się przechodzi, a potem schodzi się po schodach i wychodzi na zewnątrz na otwarty obszar.



I kiedy byliśmy w tym małym pokoju, z którego wyszliśmy po raz pierwszy, było tam okno i mogłem zobaczyć jaskinię lawową pod DOK.

Wsiadamy do rodzaju wahadłowca, startujemy i zaczynamy lecieć przez jaskinię, tę gigantyczną lawową jaskinię.

Gdy lecieliśmy, zobaczyłem poniżej coś, co wyglądało jak stare gigantyczne traktory, które były uszkodzone i zostały odstawione na bok jak część sprzętu, który się zepsuł.



Było to zbyt duże, żeby to przenieść, więc po prostu odsunęli na bok i kontynuowali swoją działalność.



Było to BARDZO stare i miało na sobie gąsienice jak traktor. I wychodziły z niego wielkie jakby ostrza.



Tak jakbyś miał traktor, gąsienice, a z gąsienic wychodziły przedłużenia, które prawie wyglądały jak grube wykałaczki. To pomagało w lepszej przyczepności na drodze.

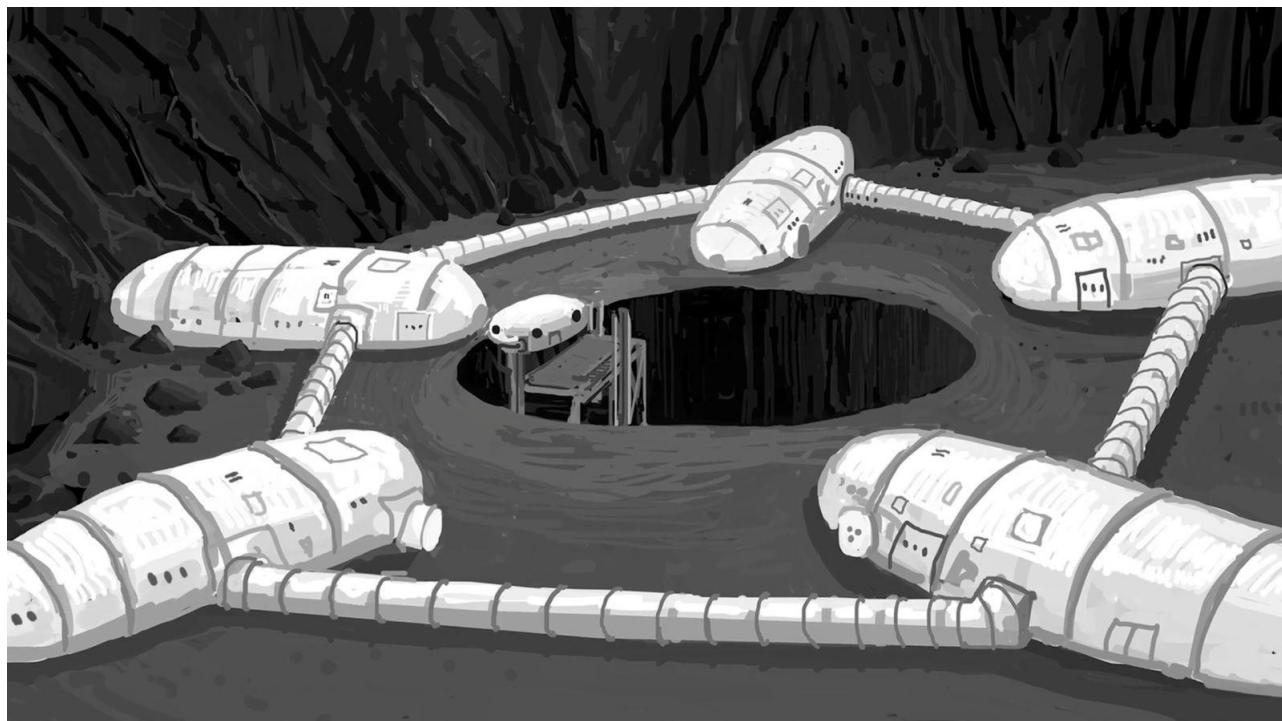
Za nim były ślady. Zobaczyłbyś ślady z linią, ślady z linią, oni byli oszołomieni.

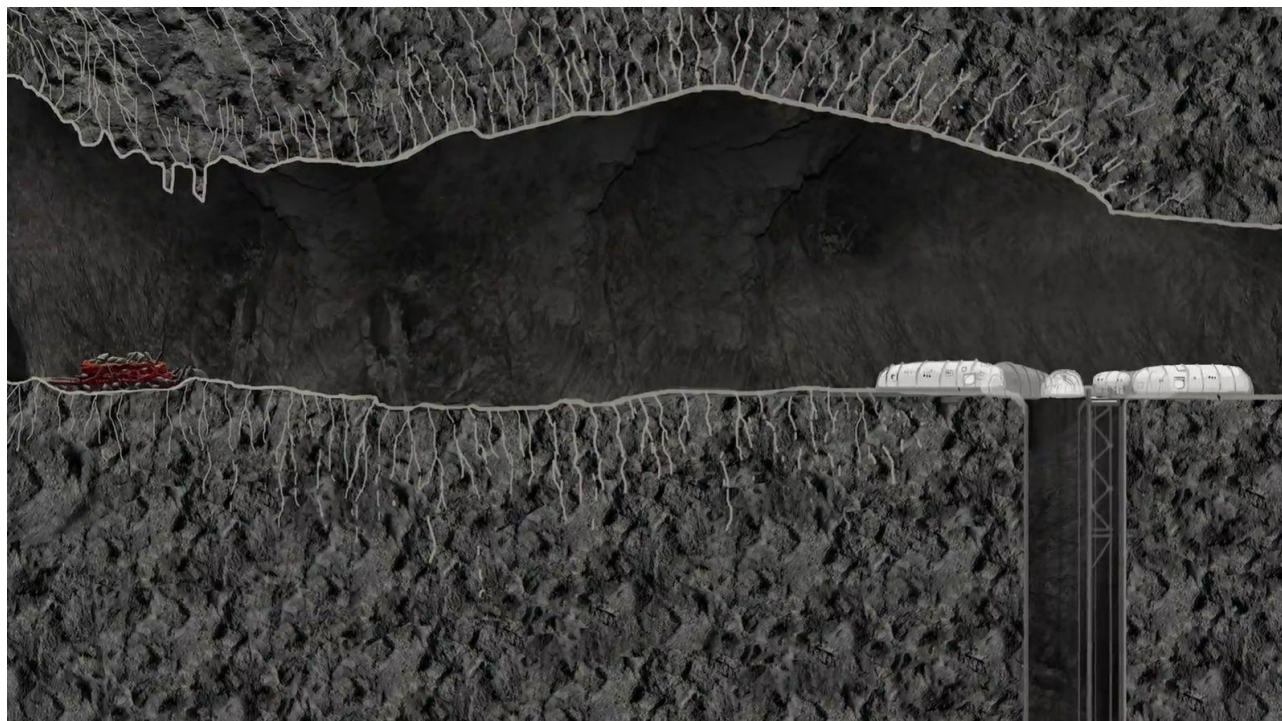


A było tam kilka różnych typów traktorów, które wyglądały na stare i zepsute.

Potem widzimy na dnie jaskini struktury stworzone przez człowieka.

Jest tam jeszcze jeden wielki otwór, wokół którego były rozstawione bazy w kształcie półcyldrów.





Przyziemiliśmy, zadokowaliśmy, a oni kazali nam wejść do DOK Bravo.

DOK Bravo jest znacznie mniejszym obiektem. Spacerując po nim widzieliśmy ludzi z emblematami NASA na jednoczęściowych garniturach, jeden facet miał na sobie nawet marynarkę, co było interesujące. Do tego momentu nie widziałem nic związanego z NASA.

DW: Tak.

CG: Mała grupa ludzi zaczęła iść w naszą stronę bardzo podekscytowana, był to typ doktorów, naukowców.

Powiedzieli do nas „Wybieramy się na pięciogodzinną wycieczkę. Musicie być w tych kombinezonach środowiskowych. Przeszkolimy was szybko jak ich używać oraz w procedurach bezpieczeństwa i jak tylko wszyscy się ubierzemy, ruszamy na dół.”

Zatem wszyscy zostaliśmy ubrani w te kombinezony środowiskowe. Nie były one pod ciśnieniem, były to po prostu zwykłe kombinezony ochronne.

Ponownie wsiedliśmy do wahadłowca, który wleciał do tego otworu.

Kiedy lecieliśmy w dół, zobaczyłem o wiele więcej starych maszyn, które były najwyraźniej połamane i zdruzgotane.

Jeden naukowiec zaczął z nami rozmawiać, gdy udawaliśmy się na tę wycieczkę.

Powiedział, że sam Księżyc jest..., że był uderzany wiele, wiele razy, oczywiście przez asteroidy i inne obiekty.

Na urządzeniu pokazał krater, który został uderzony przez meteoryt, a pod spodem pękł cały obszar. Uderzył, odbił się, zniszczył teren, a następnie go rozerwał.

DW: Ach!

CG: Więc to jest tak, jest tutaj pewna gęstość, meteoryt uderza, a Księżyc odpycha. Odbija się więc z powrotem i wpycha materiał skorupy Księżyca. Następnie rozszerza się z powrotem.

Cała energia jest przekazywana do skały, więc ona się topi.

Po rozprzestrzenieniu się i stopieniu zaczyna tworzyć kanały lawowe z powodu czegoś, co jest związane z obrotami Księżyca. Nie rozumiałem tego wszystkiego.

To stworzyło te ogromne jaskinie typu lawowego, ale także ogromne obszary szczelinowe, gdzie były te rozbicia, potem to się wycofywało, te ogromne jakby wyrwane obszary, gdzie skała była rozerwana na części.

DW: Racja.

CG: To zostało wykorzystane dawno temu przez kilka różnych ras. Teraz, niestety nie mogę jeszcze podać bardzo wielu szczegółów na temat tej pięciogodzinnej wycieczki, ale powiedziano mi, że wkrótce będę w stanie przekazać wszystkie informacje. Ale mogę powiedzieć, że to była niesamowita trasa.

DW: Corey'u, czy mógłbyś powiedzieć nam coś konkretnego o tym, co widziałeś? Wspomniałeś o maszynach, które wyglądają na roztrzaskane. Czy to były krystaliczne maszyny?

CG: Tak i większość wszystkiego co nam pokazano było zniszczone. Jakiś rodzaj fali wielkich wstrząsów miał miejsce tysiące lat temu, która to zniszczyła prawie wszystko na Księżycu.

Widziałem kilka ciał, starożytnych ciał i widziałem kilka rzeczy na ziemi, takich jak te belki, które były roztrzaskane i połamane, ale wyglądały jakby były bardzo mocne, były zrobione z tego samego metalicznego materiału typu krystalicznego.

DW: Jak to, z czego są zrobione te piramidy, kopuły i inne rzeczy?

CG: Tak.

DW: Ojej! Więc myślisz, że te maszyny faktycznie wytwarzały belki z materiału księżycowego?

CG: To były oczywiście urządzenia do robót ziemnych. Pomagały połączyć wiele z tych jaskiń i systemów szczelin, budowali je.

Widać było także ślady używanego przez nich betonu, który wytwarzali z regolitu.

W pewnym momencie, kiedy staliśmy i patrzyliśmy na to wszystko, spojrzałem na Gonzalesa i powiedziałem „Nigdy nie widziałem czegoś takiego. A ty?”

Był cicho, tylko patrzył.

Wtedy Zygmunt powiedział „Właściwie to już tu kiedyś byłeś”.

Spojrzałem na niego i zapytałem: "O co ci chodzi?".

Wtedy wyjaśniono mi, że podczas jednego z moich poprzednich programów „20 lat i z powrotem”, takiego, którego nie przypominałem sobie w całości, należałem do zespołu ekspedycyjnego. Najwyraźniej wcześniej przeszedłem przez cały ten kompleks.

DW: Cóż, to wydaje się interesujące myśleć o tym, że gdy badaliśmy nowy świat, znaleźliśmy mezoamerykańskie piramidy. Uczucie podziwu u ludzi, którzy zobaczyli to po raz pierwszy, gdy nigdy wcześniej Europejczycy tego nie widzieli, wydaje się podobne do tego, co tutaj opisujesz.

A po pewnym czasie wszyscy uznają to za oczywiste „Aaa, tak, piramidy”.

Myślisz, że to w końcu stanie się również z tym?

CG: Cóż, wydaje się, że to już się wydarzyło z jajogłowymi, którzy tam już nad tym pracowali, wiesz?

DW: Racja.

CG: To niesamowite, co może stać się normalne.

DW: Czy słyszałeś o tym, że to kiedykolwiek potencjalnie stanie się znane całej ludzkości?

CG: Prawdę mówiąc, jeden z tych doktorów stał tam podobnie jak Zygmunt i oni w zasadzie oświadczyli, że pewnego dnia urządzimy tę samą wycieczkę dla głównej sieci telewizyjnej.

DW: Jejku! Czy mieli jakieś przeczucie, jak szybko to nastąpi?

CG: Nie.

DW: W poprzedniej aktualizacji wspominałeś, że okres 2023-2024 wydaje się być tym, w którym wydarzy się znacznie więcej ze scenariusza pełnego Ujawnienia.

Czy uważasz za możliwe, że będzie to jedna z rzeczy, które zobaczymy w tym czasie?

CG: To możliwe, ale myślę, że to coś, co... Wiesz, tak jak mówiłem, sprawujący władzę planowali ujawnić starożytną cywilizację odkrytą na Antarktydzie i na dnie oceanu, a potem stwierdzić, że są częścią linii krwi tej starożytnej kultury.

Wtedy powiedzieliby też „A tak przy okazji, mamy Tajny Program Kosmiczny, podróżowaliśmy do wszystkich tych różnych planet i na Księżyc, i tam znaleźliśmy te same artefakty.”

To może być część tego ujawnienia.

DW: Racja.

CG: To były typy uniwersyteckich jajogłowych, którzy pracowali w DOK.

DW: I co się dzieje w tym momencie? Jak dalej potoczy się ta historia? Powiedziano ci, że jest dużo rzeczy, których nie możesz powiedzieć. Nie możesz nam podać zbyt wielu opisów tego, co widziałeś.

Zgaduję, że nie możesz nam powiedzieć, jak wyglądały ciała.

CG: Mhm.

DW: Dobrze. Czy mógłbyś nam powiedzieć, czy to byli giganci czy byli zwykłego rozmiaru, nawet to jest niedozwolone?

CG: Wszystko co mogę powiedzieć to to, że byli więksi od nas.

DW: Aha, ok, to ma sens.

Więc jak... Co się z tobą dalej dzieje?

CG: Zostaliśmy sprowadzeni z powrotem do DOK Bravo. Jak już mówiłem, odwiedziliśmy także DOK Charlie. Nie mogę mówić o tym wszystkim.

Wróciliśmy...

DW: Ale zasugerowałeś, że te bazy zostały zbudowane wokół obiektów architektonicznych.

CG: Tak.

DW: Ok.

CG: Skończyło się na tym, że wróciliśmy, zdjęliśmy kombinezony. Byliśmy po prostu przemoczeni potem.

Pozwolono nam wziąć prysznic, a potem włożyć ubrania, które mieliśmy na sobie po przyjeździe.

Potem, wiesz, znowu... Mówiono o tajemnicy, zawsze tak jest.

Kazali nam obu, Gonzalesowi i mnie, podpisać klauzulę o nieujawnianiu informacji.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Mieliśmy małą odprawę, a potem wróciliśmy do DOK Alpha, chyba możemy to teraz nazwać.

Zabrano mnie z powrotem na ten sam teren, gdzie wylądował dart [rodzaj małego, krótkodystansowego pojazdu stosowanego w tajnych programach kosmicznych, jak taksówka – przyp. tłum.] i poszedłem do domu.

DW: Jak myślisz, co stanie się z nami jako społeczeństwem, gdy dojdziemy do punktu, w którym będzie miała miejsce ta transmisja telewizyjna? Czym to będzie dla nas?

CG: Myślę, że w tym momencie będziemy mieli już sporo ujawnionych informacji, ale to będzie rozszerzać naszą świadomość jako społeczeństwa w znaczący sposób.

Przejdziemy od myślenia, że jesteśmy małymi typkami na tej jednej małej planecie do uświadomienia sobie, że jesteśmy częścią żywego, oddychającego Kosmosu i że mamy wokół siebie kosmicznych kuzynów, z którymi, gdy już pozbieramy się do kupy jako społeczeństwo, będziemy w stanie współdziałać, handlować i uczyć się od nich.

DW: Tak.

CG: Więc to będzie bardzo ekscytujący czas.

DW: Cóż, to jest bardzo ekscytująca przyszłość, którą mamy przed sobą i naprawdę mam nadzieję, że uda nam się to zobaczyć.

Chcę wam podziękować za oglądanie, to jest „Kosmiczne ujawnienie”. Jestem waszym gospodarzem, David Wilcock z Corey’em Goode.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.

* * * * *

Kosmiczni Artyści:

Arthur Herring

Daniel Gish

Vashta Nerada

Rene Armenta

Charles Pemberton

Steve Cefalo

Stellan Torring